— W Poddębach koło Żółkwi odbyło się w tych dniach u hr. Lanckorońskiego trzydniowe polowanie, z którego cały dochód za sprzedaną zwierzynę ofiarował tenże na rzecz pogorzelców Gorlickich. Znaczna ilość zwierzyny każe sią domyślać, że dochód będzie wcale świetny.

— Sługa gminy miał policzyć ile psów we wsi u kogo jest. Ułożył więc spis i napisał: wójt — pies; nauczyciel — pies; ekonom — pies; gospodarz N. — pies.

— Podczas przedstawienia „Kopciuszka" w ubiegłym tygodniu w teatrze komicznej opery we Wiedniu przystąpiła pewna tancerka nazwiskiem Smek tak blisko do płonącego ognia bengalskiego, iż powiewne jej szaty natychmiast się zajęły. Nie straciwszy bynajmniej przytomności zerwała zwierzchnie suknie z siebie, co wprawdzie wystawiło ją na dość smieszny widok, wszelako ocaliło od zagrażającego niebezpieczeństwa.

— Prócz licznych defraudacji, które popełnił Piltz, naczelnik kasy przy jednej z berlińskich kolei przenoszących 100,000 guld. okazała się jescze nowa wynosząca około 300,000 tysięcy guld.

*** Słynny obraz Pillotego: Tusnelda, który zwracał na wystawie Wiedeńskiej powszechną uwagę znawców, został obecnie kupiony przez króla bawarskiego za 35,000 złr.

— W czerwcu t. r. zjedzie się kongres telegraficzny w Petersburgu, który ma za zadanie ułożyć nowy kontrakt w formie krótkiego statutu międzynarodowego. — Neutralizacja drutu telegraficznego nie przyjdzie pod obrady z tego powodu, że mocarstwa rej wiodące w Europie niewiele okazały do tego chęci.

Rosyjska rada państwa przyzwoliła na inaugurację kongresu 25000 rubli.

— Artyści Teatru Warszawskiego za inicjatywą Jana Królikowskiego, mając na względzie smutne położenie rodziny pozostałej po ś. p. Chęcińskim, zobowiązali się wnosić przez cały rok pewną kwotę z własnych ściąganą pensyj. Kwota ta wynosić będzie prawdopodobnie kilkadziesiąt rubli. Jest to czyn prawdziwie szlachetny, dowodzący poszanowania zasług i pamięci zmarłego ich reżysera.

— W Rzeszowie zawiązało się kółko amatorów, które w ciągu postu zamierza urządzić szereg przedstawień teatralnych na dochód pogorzelców Gorlic.

Wiadomości gospodarskie, przemysłowe i handlowe.

(Aw.-Cz.) Przed kilkoma dniami pisałem w Kurjerze (N. 17) o konieczności założenia fabryki pudełek, dziś chcę zwrócić uwagę no *fabrykę storów, żaluzyj, parawanów, dywaników przed łóżka, antipediów, itd. p. J. S. Jürgensa* (we Lwowie przy ulicy Stryjskiej L. 243). Lwów nasz coraz więcej zabudowywa się, wczoraj przeglądałem w urzędzie budowniczym całą mnóstwo podań, wniesionych o pozwolenie stawiania nowych budowli kilka więc słów o fabryce p. Jürgensa, zdaje mi się będą na czasie, tem bardziej, że fabryka ta w skutek zwinięcia drugiej podobnej (pp. Pachmana i Christofa) w tych dniach znacznie rozszerzoną została. Story, żaluzje z tej fabryki ładnie tkane w różnych kolorach z patyczków żłobkowanych, na wystawie wiedeńskiej należały do najlepszych i najgustowniejszych tego rodzaju wyrobów, w dowód czego p. J. otrzymał za nie medal zasługi, spodziewać więc należy się, iż obecnie zastąpią wszędzie, wszelkie dotąd sprowadzane z zagranicy płócienne, już choćby z tej przyczyny, iż drzewo jest najodpowiedniejszym materjałem, jest bowiem bardzo trwałem, w skutek swych własności utrzymuje chłód w pokojach, a zarazem jest najtańszym materjałem, łączy więc w sobie wszelkie zalety. Jako wyrób zaś krajowy, story i żaluzje p. J. muszą być daleko tańsze, jak wyroby zagraniczne, p. J. bowiem otrzymuje materjał z kraju, gdy przeciwni, fabrykanci zagraniczni sprowadzając materjał tutejszy, opłacać muszą transport surowego materjału, i następnie gotowych już wyrobów. Story wykonywują się w dwojaki sposób t. j. pojedyńcze (przezroczyste) i podwójne (nieprzezroczyste), żaluzje zaś są wszystkie poprawnej konstrukcji na taśmach do pociągania, odznaczają się przytem wielką elegancją, trwałością, i mają nadto tę jeszcze zaletę, iż światło w pokojach według upodobania uregulować się daje. Ponieważ wyroby te, jak wspominałem powyżej, ze struganego w pręciki drzewa są robione, więc je łatwo rozłożyć można. Gdy je się zaś rozłoży, przedstawiają na swej powierzchni malowidła, do których brano wzory po większej części ze znakomitych obrazów polskich. Więc i z tej przyczyny zasługuje p. J. na wszelkie poparcie ze strony dziennikarstwa, na wszelkie uznanie ze strony publiczności, dąży bowiem w ornamentyce tych wyrobów do popularyzowania obrazów wielkich naszych malarzy. Mam nadzieję, że tych słów kilka potrafią zwrócić uwagę budujących, że właściciele nowych domów zaprzestaną raz na zawsze sprowadzać tego rodzaju wyroby z za granicy, i zagraniczne zastąpią wyrobami fabryki p. J. ozdobionymi obrazami naszych malarzy, a tem sposobem wprowadzą do swych lokatorów i swych pomieszkań nie tylko rzecz miłą dla naszego oka i serca, ale i pożyteczną pod wieloma innemi względami.

Sądzimy także, że fabryka p. J. uczyni ceny przystępnemi dla ogółu publiczności.

— Aby uchronić szynki, lub chleb od pleśni, nalej na talerz soli tyle wody aż się zrobi z tego gąszcz i posmaruj nim rzeczy, które nie mają pleśnieć, mianowicie we wilgotnych piwnicach.

—Nie mając zamiaru ganić, a tem mniej odradzać właścicielom ogrodów sprowadzania francuskich gatunków owoców, radzimy tylko, by takowe sprowadzali właściciele wielkich ogrodów i najpierw przekonali się, czy te gatunki i w naszym klimacie dobry owoc zrodzą, aby potem hodując z nich młode szczepy, nie zawodzić kupujących. Nie mówimy tu już o stracie, ale niejeden kupiwszy sobie drzewko pod szumnem nazwiskiem, czeka lat kilka w nadziei, że będzie miał piękny owoc, a tu pokaże się owoc nędzny i niesmaczny, czem rozgniewany i zawiedziony w swéj nadziei, wyrzuca takowe i już innego nie sadzi, obawiając się nowych kosztów i nowych zawodów.

Dziczki wychowane z ziarnek uleżałek i płonek są wprawdzie najzdrowsze, ale lepszy i znaczniejszy rodzą owoc drzewa, które są uszlachetnione na dziczkach, wyrosły z ziarnek wziętych z dobrych owoców.

Pestki czereśniowe, wiśniowe i śliwkowe, przechować można z dobrym skutkiem w ten sposób: czereśnie powinny tak długo pozostać na drzewie, dopóki nie poczną

gnić (do czego należy przeznaczyć jedno drzewo) i wiśnie także aż do czasu, gdy już są zupełnie dojrzałe. Poczem oberwawszy takowy, mięsiwo dać objeść, pestki obsuszyć (ale nie myć ich) i nie na słońcu, tylko pod dachem, a gdy już dobrze obeschną, układają się warstwą w pudle, przesypując lekko, wilgotną ziemią, lecz nie zwilżoną wodą, a gdy już pudło jest pełne, przykrywa się deską dla zabezpieczenia od myszy i zakopuje się w ziemię na $1^1/_2$ stopy; tam pozostają aż do końca kwietnia, a jeżli wiosna późno się rozpoczyna, do połowy maja.

Nim się pudło z pestkami wydobędzie z ziemi, należy wpierw przysposobić miejsce do siewu w dobréj ziemi, w miejscu wystawionem na działanie słoneczne, a porobiwszy rowki na 3 cale głębokie wzdłuż zagonka, przystąpić należy w dniu pochmurnym do siania albo raczej do kładzenia pestek, dla tego, że już wszystkie pestki popuszczały kiełki nieraz na 3 cale długie, przyczym należe ostrożnie postępować, aby takowych nie obłamać.

(Dokończenie nastąpi.)

— Według wykazu z 10. lutego 1875 wynosi suma banknotów w obiegu 289,409.500 zmniejszyła się zatem od 1go stycznia o 3,370.000.

Złota i srebra 142,369,859.60. Weksle w srebrze płatne 4,109,236.30.

— Sprawozdanie targowe. Ceny przeciętne wal. austr. w czasie z 12. lutego 1875. Pszenica 82 fnt. zlr. 3 ct. 44. Żyto 76 fnt. złr. 2 ct. 16. Jęczmień 67 fnt. złr. 2 ct. 1. Owies 47 fnt. złr. 1 ct. 93. Hreczka 70 fnt. złr. 3 ct. 5. Groch 93 fnt. złr. 3 ct. 55. Kartofle waga złr. 1 ct. 5. Soczewica 97 fnt. złr. 3 ct. 25 Siano ctn. złr. 1 ct. 19. Słoma ctn. 65 ct. Drzewo opałowe twarde sąg złr. 14 ct. 25.; miękkie sąg złr. 10 ct. 50. Mięso i okowitę niezmieniono. 10go bm. na targ zboża nie sprowadzono.

— Zamiast sody lepiej używać przy praniu, boraksu garść na 40—50 litrów, nie szkodzi wcale bieliźnie, oszczędza mydła o połowę, czyni wodę mięką. Można go też używać do mycia i czyszczenia zębów. Boraks jest rodzaj soli.

(R) Jak przechować jabłka. Albo je włożyć pomiędzy żyto na śpichlerz albo w piasek wysuszony w piecu którym się napełnia naczynie, przyczem jedno jabłko nie powinno dotykać drugiego, naczynie zamyka się. Albo: napełnij bęczkę jabłkami u góry niechaj będzie 10 centymetrów wolnego miejsca, które zapełnij gałęziami jałowcowemi i pokryj okrągłem dnem (deskami), ułóż jeszcze deskę na poprzek i kamień, potem nalej wody aż na dno, wody nie trzeba zmieniać aż do lata. Nie wolno nigdy dna całego odkrywać ani jabłek ręką wyjmować, lecz widelkami, przy podnoszeniu dna nie trzeba ręką wody dotykać.

Rozmaitości.

(?) Urodzenie człowieka jest cudzysłowem („), młodość wykrzyknikiem (!), małżeństwo łącznikiem (=), wiek podeszły pauzą (—), śmierć punktem (.), a przyszłe życie znakiem zapytania (?).

— Ojciec Beekx, generał zakonu Jezuitów skończył na dniu 8. bm. 80 rok życia. Urodzony 8. lutego 1795 w Sichem w archidyecezyi Merkelu wstąpił 19. października 1822 do zakonu, a w 1826 został mianowany spowiednikiem księcia Henryka Ferdynanda z Anhalt.-Köthen i jego małżonki księżnej Julii. 2 lipca 1853 wszedł do kongregacji generalnej i otrzymał godność generała zakonu. Obecnie bawi w Florencji.

(A) W pewnym domu gospodyni mająca na stancji ucznia gimnazjalnego, który często dopominał się o jedzenie, rzekła: „żebyś ty z tym samym zapałem brał się do nauki, jak do jadła; — nadziwić się nie mogę, jak wiele i jak prędko zajadasz.“ „Proszę pani, odpowiedział natychmiast malec, uczę się dopiero od lat kilku, a w jedzeniu ćwiczę się od urodzenia“.

Nekrologja.

† Dnia wczorajszego zmarła w Stanisławowie, dla swych rzadkich domowych cnót i wielkiej dobroczynności powszechnie poważana matrona pani baronowa Romaszkanowa — żona Mikołaja a matka Jakóba br. R. obecnego właściciela Horodenki.

Pochodziła ś. p. zmarła z rodziny niemieckiej, była córką c. k. pocztmistrza z Aussee w Styryi p. Ploehl — siostrą wzrodzoną p. Anny t. n. którą w roku 1823 arcyksiąże Jan Chrzciciel za małżonkę pojął; cesarz Franciszek baronową Brandhofen a obecnie panujący Monarcha hrabiną Meran mianował.

Pogrzeb odbędzie się d. 14. bm. po południu, na który wybiera się kilku księży obrz. orm. i wiele innych osób ze Lwowa.

Pokój jej duszy!!

Z. R.

Nadesłane.

— Otrzymujemy z prośbą o umieszczenie: — *Dziennik Polski* doniósł pod dniem 23. stycznia b. r. Nr. 23. w swym wstępnym artykule, jakoby bank wzajemnych ubezpieczeń „Slawia“ swoje kapitały umieszczone w „Ogólnym rolniczo kredytowym Zakładzie“ wypowiedział z przyczyny zaszłego sporu pomiędzy reprezentantami „Slawi“ a naszym Zakładem.

Dyrekcja Ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu nie miała pierwotnie zamiaru odpowiadać na takie tendencyjne i tylko na obałamucenie publiczności wymierzone pogłoski, i li tylko wskutek nalegań „Slawii“ oświadcza niniejszem, że między Slawią a naszym Zakładem nie było najmniejszych sporów ani nieporozumień, i że Slawia nie miała nawet na myśli swoich kapitałów wypowiadać, ponieważ kapitały naszemu Zakładowi powierzone, posiadają stosownie do przepisów statutów i obowiązujących ustaw zupełne bezpieczeństwo i Ogólny rolniczo kredytowy Zakład rozwija się zwykłym trybem i z pomyślnym skutkiem.

Równocześnie oświadczamy, że na przyszłość przeciw podobnym i tendencyjnym a na podkopanie kredytu Zakładu naszego wymierzonym wieściom będziemy przymuszeni uciec się do opieki prawa.

Dyrekcja Ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicji i Bukowiny.

Przyjechali do Lwowa.

Hotel Żorza. Pp. Gniewosz, z Konta. K. Turczyński, z Skoryka

Hotel Angielski. Pp. W. A. Reind, z Wolicy. J. Beyzym, z Porudna. W. Karpowicz, z Królestwa, K. Łukasiewicz, z Czerniowiec. C. Moszyński, z Rossji.

Hotel Europejski. Pp S. Białoskórski, z Staja. F. Buchmüller, z Wiednia.

Hotel Kuhna. P. W. Kniaziołucki, z Rohatyna.

Hotel Langa. Pp. L. Taxis, z Węgier. K. Kaecker, z Paryża.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. hr. Karnicki, do Brodów. T. Kaszowski, do Brodów. Z. Dobrowolski, do Isakowa. H. Sykora, do Węgier. M. Torosiewicz, do Ostrowa.